№ 299. Łódź, Sroda 3 listopada 1920 roku. Cena 3 mk. (Na prowincji 3.50 .) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie Mk. 50, na prowincji Mk. 55.

Cena numeru pojedyńczego 3 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz. Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz. Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 7.50, w tekście mk. 9.00, po tekście reklamy mk. 4.50, nekrologi mk. 3.00, zwyczajne 3.75, za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 60 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 50

Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Rycerze pałki.

„Zapewnia się każdemu obywatelowi wolność myśli i przekonań... nikogo nie należy prześladować z powodu jego poglądów, jeżeli ujawnianie ich nie narusza porządku prawnego" — głosi słynna deklaracja „Praw człowieka i obywatela" uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe dn. 26 sierpnia 1789 roku.

Deklaracja ta stała się wyznaniem wiary, dekalogiem nowoczesnej demokracji. Po wiekowej zaciętej, ofiarnej walce zasady zawarte w tej deklaracji zwyciężyły w całym świecie cywilizowanym. Wolność obywatelska jest dziś kamieniem węgielnym konstytucji państw europejskich z wyjątkiem, naturalnie, sowieckiej Rosji, gdzie poddanym czerwonych komisarodzierżców nie wolno — pod groźbą rozstrzelania — wątpić w prawdziwość i nieomylność katechizmu bolszewickiego.

W obronie wolności myśli i przekonań, stanowiących integralną część wolności obywatelskiej, występował ongi żarliwie polski obóz socjalistyczny. P. P. S. walczyła długie lata o zwycięstwo zasady wolności obywatelskiej.

Protestowała bardzo energicznie przeciwko represjom i prześladowaniom politycznym i w imię tolerancji, wolności przekonań domagała się i domaga dla siebie swobody działania, piętnując zupełnie słusznie każde naruszenie tej zasady, jako przemoc i gwałt nad sumieniem obywateli.

Zdawało się, że kto jak kto, ale partja, która na własnej skórze odczuwała nieraz całą ohydę systemu samowoli policyjnej i prześladowania obywateli za ich wierzenia polityczne i społeczne, — winna dziś w Wolnej Ojczyźnie skrupulatnie przestrzegać zasady szanowania wolności przekonań w ścieraniu się różnych idei polityczno-społecznych.

Tymczasem rzeczywistość mówi nam zgoła co innego.

Z okręgów robotniczych, w których P. P. S. ma chwilową przewagę, przedewszystkiem z Zagłębia, dochodzą coraz częściej wiadomości o stosowaniu teroru wobec współobywateli, wyznających odmienne, niż P. P. S. poglądy. Teror skierowany jest głównie przeciwko robotnikom, należącym do narodowych organizacji i Polskich Związków Zawodowych. Przybiera on coraz wstrętniejsze formy. Ostatnio w sosnowieckiej fabryce drutu A. Deichslera poraniono ciężko kilku robotników, należących do Polskich Związków Zawodowych. Sprawa stała się przedmiotem głośnej interpelacji w Sejmie i odbiła się silnym echem w całym kraju.

Pałka jako środek propagandy partyjnej, mający „uświadomić" i przekonać naszego robotnika o wyższości programu P. P. S., nie przynosi bynajmniej zaszczytu tym, którzy nią w braku innych argumentów szermują. Świadczy ona dość dosadnie o ubóstwie umysłowym agitatorów, nie umiejących znaleźć lepszego sposobu zachwalania swego kramu partyjnego. Zdobyła ona już dla partji, która nią wojuje mało pochlebną nazwę „Partji Pałkarzy Socjalistycznych."

Metodę stosowania terroru do innych organizacji robotniczych propagują głównie działacze socjalistyczni z b. Galicji. Exempla: towarzysze Zuławski i Hausner. Niektórzy socjaliści galicyjscy teroryzowani ongiś przez c. i k. starostów doszli obecnie do wniosku, że teror jest zbrodnią, gdy jest stosowany przeciwko socjalistom, natomiast w ręku tychże socjalistów może być godziwym a nawet chlubnym czynem. Murzyńska etyka, wytykana z lubością przez towarzyszy burżuazji, święci dziś tryumfy wśród pewnych sfer w P. P. S. Czarno-żółci „wychowawcy" mogą zaisto być dumni ze swych czerwonych „pupili".

Metoda teroryzowania nie przysporzy sławy Polskiej Partji Socjalistycznej. Dla każdego uczciwego człowieka i szczerego demokraty wszelki gwałt nad sumieniem ludzkiem jest zbrodnią, bez względu na to, kto jest prześladowcą a kto ofiarą.

Pałką nie zabije się idei. Zasada wolności myśli i przekonań obwieszczona uroczyście przez rewolucję francuską ostanie się zwycięsko w odrodzonej Rzeczypospolitej mimo „bohaterskich" popisów rycerzy pałki z pod znaku P. P. S.

Do walki ze zdziczeniem moralnym adoratorów pałki, wskrzeszających w odrodzonej Polsce ponurą tradycję prześladowań politycznych z lat naszej niewoli, winien wystąpić cały ogół polski. Niecnej robocie rozwydrzonych fanatyków partyjnych, proklamujących w Polsce prawo pięści, prowokujących walki bratobójcze — polska klasa robotnicza musi rzucić zdecydowane veto.

Precz z dyktaturą pałki nad sumieniem ludzkiem!

—o—

Litwa a Polska

(Głos angielski)

Ostatni numer angielskiego pisma „Economist" z 16 października zajmuje się kwestją stosunku Polski do Litwy. Pisze on:

„Polska i Litwa mają dużo interesów wspólnych, specjalnie o ile chodzi o kwestje gospodarcze. Do pewnego stopnia kraje te uzupełniają się wzajemnie. Instytucje kredytowe kraju są w rękach polskich, tak np. Wileński Bank Ziemski i Wileński Prywatny Bank Handlowy. Właściciele ziemscy są w większości Polakami. Pomimo tego, że rząd rosyjski skonfiskował po powstaniu roku 1863 część posiadłości polskich przed wojną, więcej aniżeli połowa wielkich majątków ziemskich była w rękach Polaków. W guberni wileńskiej stosunek ten wynosił 60,3 proc., a w guberni grodzieńskiej 43,1 proc.

Litwa posiada nadmiar produktów, które są potrzebne Polsce, jak drzewo, skóry, len itd. Import Litwy składa się z artykułów, które są produktem polskiego przemysłu i jej bogactw naturalnych, jak wyroby bawełniane i ceramiczne, cukier, maszyny, nafta itd. Przed wojną Litwa była jednym z najlepszych rynków dla tych produktów. Wzajemna zależność tych dwuch krajów polega również na tem, że Litwa posiada wielkie bogactwa naturalne, lecz brakuje jej w chwili obecnej warstwy społecznej, któraby mogła kierować działalnością przemysłową, rolną i handlową kraju. Inteligencja jest w większości polską. Można więc twierdzić, że państwo litewskie tylko wtedy będzie mogło zagoić rany, które mu zostały zadane przez wojnę i okupację, o ile skorzysta z pomocy polskich właścicieli ziemskich, inżynierów itd., zamieszkujących jego terytorjum.

Proces odbudowy będzie trudny, ponieważ przed wojną kraj, będący pod wpływem rządów niedemokratycznych, stał się jedną z najbardziej zacofanych części Europy. Pomimo tego, że kraj ten posiada urodzajną glebę, nie był on w stanie wyprodukować dostatecznej ilości zboża dla wyżywienia swej małogęstej ludności.

Dla odrodzenia się po dewastacji wojennej, Litwie potrzebny jest nietylko kapitał, ale również i kierownictwo gospodarcze. Pod tym względem Litwa zmuszoną będzie do odwołania się do swej polskiej ludności.

Tak więc te dwa narody mają dużo interesów wspólnych, i można mieć nadzieję, że zdadzą one sobie z tego sprawę i że obecne naprężenie zostanie wkrótce zastąpione wspólną pracą i wzajemną pomocą przy odbudowie wschodniej Europy".

„Kurjer Polski".

—o—

Zniszczenie Polski w świetle cyfr.

W Poznaniu ukazało się pismo, drukowane po francusku, p. t. „La vie polonaise". Przedstawia ono naszą ruinę ekonomiczną, będącą wynikiem wojny światowej. Niektóre cyfry posiadają ogromną wymowę.

Na ziemiach dawnego Królestwa Polskiego zawierucha wojenna wywróciła niemal każdy jedenasty dom, a w Małopolsce każdy trzynasty. W Królestwie wyrąbano 110,000 hektarów lasów, a w Małopolsce 240,000 hektarów. W Królestwie zarekwirowano prawie połowę koni i połowę bydła. W Małopolsce liczba koni, bydła i trzody chlewnej zmniejszyła się o 30—50 procent.

Ogółem wartość straconego w ten sposób przez Polskę inwentarza stanowi pięć i pół miljarda franków.

Niemcy wywieźli prawie wszystkie motory, maszyny, transmisje i urządzenia fabryczne. Motory elektryczne i parowe, zniszczone lub uwiezione, odpowiadają sile 110 700 koni parowych, waga instalacji zniszczonych lub uwiezionych wynosi 100,000 ton, a metalów 215,000 ton.

Przed wojną wielki przemysł polski, nie licząc kopalń, zatrudniał 326,000 robotników, zaś w 1918 r. liczba ich spadła do 48 000.

W styczniu 1914 r. Królestwo posiadało 1250 lokomotyw, a pod koniec niemieckiej okupacji zaledwie 800 (i to w jakim stanie!). Liczba wagonów pasażerskich spadła z 1685—925, a towarowych z 34,430—10,975.

—o—

Węgiel dla przemysłu.

Przedsiębiorstwa przemysłowe napotykają obecnie na wielkie trudności w otrzymaniu węgla, gdyż z powodu braku kapitału obrotowego nie są w stanie uiścić opłaty za węgiel państwowemu urzędowi węglowemu we właściwym terminie. Państwowy urząd węglowy pobiera przy tem opłatę z góry za ilości preliminowane, podczas gdy istotnie ilości te ulegają zazwyczaj redukcji. Pozatem opłaty za węgiel zmieniają się z biegiem czasu, i urząd pobiera bardzo często tytułem zaliczki kwoty, przekraczające istotną wysokość należności.

Wszystko to utrudnia poszczególnym firmom przemysłowym sprawę zaopatrywania w węgiel. Sprawa przydziału węgla względnie najlepiej jest rozwiązana dla tych gałęzi przemysłu, które zgłaszają zapotrzebowanie i wpłacają odpowiednie sumy urzędowi, nie indywidualnie, przez każdą firmę, lecz grupami, przyczem repartycja dokonywana jest przez zarząd zainteresowanej organizacji przy udziale referenta ministerjum przemysłu i handlu. System ten, stosowany narazie przez związek przemysłu włókienniczego, związek hut, związek młynarzy, okazał się najzupełniej celowym i uzyskał uznanie państwowego urzędu węglowego.

Z tego powodu rozmaite inne organizacje mają naśladować ten system.

—o—

**Pokój będzie zawarty!
Niedługo będą nowe wybory
dlatego składajcie fundusze
na wybory NPR.**

Sprawy robotnicze.

Ze Związku Metalowców Zj. Zaw. Polsk.

Onegdaj o g. 10 rano w lokalu P. Z. Z. odbyło się Ogólne Zebranie Zjedn. Zaw. Polsk. Metalowców pod przewodnictwem ob. Demla. Poza sprawami wewnętrznymi omawiano kwestję wynagrodzenia za pracę nadetatową. Sprawę powyższą referował sekretarz obwodowy Zw. Met. ZZP ob. Dąbrowski, który zaznaczył, że od kilku tygodni wysunięto żądanie, aby dodatek drożyźniany był doliczany do godzin nadetatowych. Przemysłowcy, dotąd pozostali głusi na żądanie pracowników.

Na ten temat wywiązała się obszerna dyskusja. Po przemówieniach powzięto następującą uchwałę:

„Żaden członek organizacji Zw. Met. ZZP jak również i każdy świadomy robotnik nie będzie pracował w godzinach nadetatowych dotąd dopóki sprawa wynagrodzenia nie zostanie załatwiona w myśl żądań, wystawionych przez Związek. Uchwałę powyższą zgromadzeni postanowili ściśle przestrzegać, a niestosujących się poddawać pod pręgierz opinji publicznej jako szkodników sprawy robotniczej".

Zebranie delegatów i poborców Pol. Zw. Zaw.

W środę, dnia 3 listopada o godz. 8 ej wiecz. w sali polskich związków zawodowych Główna 31 odbędzie się zebranie delegatów i poborców w sprawie podwyżki płac w przemyśle. Sprawy bardzo ważne. Zarząd PZZ. „Praca" prosi o liczne przybycie. Wejście na salę za okazaniem książeczki lub legitymacji.

Uwzględnienie żądań robotników.

Po porozumieniu się inżyniera drogowego z robotnikami dniówkowymi, zatrudnionymi na szosie Aleksandrowskiej, uwzględniono ostatecznie ich żądania, ustalając maximum płacy dla robotnika 150 mk. dziennie.

Strajk w Białymstoku skończony.

Na posiedzeniu delegatów R. b. Zw. „Praca" z delegatami Zw. Przemysłowego okr. Białostockiego i Zw. Wielkiego Przemysłu robotnicy zgodzili się na normę płacy w stosunku następującym: robotnikom zarabiającym do 500 mk. tygodniowo przyznano podwyżki 50 proc., od 500—900 mk. tygodniowo 35 proc.

Strajk w wojskowych zakładach poznańskich.

W Poznaniu rozpoczął się strajk około 16,000 pracowników wojskowych zakładów przemysłowych.

Pracownicy żądają 100 procentowej podwyżki płac, wynoszących obecnie w najwyższych stawkach 4,800 mk. miesięcznie. Intendentura wojskowa, uważając żądania te za nadmierne wobec dość taniego stosunkowo życia w Poznaniu, odmówiła uwzględnienia żądań.

Ruch zawodowy inteligencji

Artyści i dziennikarze krakowscy żądają podwyżek.

Krakowscy artyści teatrów zażądali podwyżki o 1000 marek miesięcznie dla każdego. Tak samo zażądali podwyżki o 50 proc. dziennikarze krakowscy, w pismach wystosowanych przez syndykat dziennikarzy do wydawnictw tutejszych.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

3 Środa	*Dziś* Huberta	
	Jutro Karola	
	Wschód słońca,	7 m. 02
	Zachód „	4 m. 25
	Wschód księżyca	11 m. 81
	Zachód „	1 m. 07

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Koła pracowników miejskich N. P. R.

Zarząd Koła pracowników miejskich zwołuje zebranie na dzień 4 b. m. na godz. 7 w wieczór. Prosi się o liczne przybycie zastępców i delegatów wszystkich wydziałów. Sprawy nadzwyczaj ważne.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj i jutro (czwartek) „Urwis", Katerwy czarować będzie zdrowym, promiennym uśmiechem młodości licznie gromadzącą się na tę sztukę publiczność, która z uznaniem oklaskuje doskonałą grę, pomysłową reżyserję, piękne dekoracje a nadewszystko oryginalną i pełną wysokich wartości literackich i teatralnych komedję B. Katerwy.

W piątek w kombinowanej obsadzie „Papierowy kochanek", którego obecnością swoją uświetni specjalnie z Warszawy przybywający autor p. J. Szaniawski.

W niedzielę o godz. 12 w poł. po cenach minimalnych V poranek dramatyczny: „Pieśń rewolucyjna", J. Słowackiego. Prelekcję wygłosi dyr. J. Lorentowicz.

Koncert w Klubie Oficerskim.

Staraniem Referatu Kulturalno-Oświatowego D-twa Miasta, odbędzie się koncert i zabawa towarzyska dla oficerów, ich rodzin i wprowadzonych gości w Klubie Oficerskim (ul. Zielona 20) w środę, dnia 3 listopada r. b. o godz. 20,30.

Wejście dla Oficerów i Urzędników wojsk. bezpłatne, dla wprowadzonych gości Mk. 6. Będą również sprzedawane programy na cele Uniwersytetu Żołnierskiego.

Z miasta.

Z Rady Miejskiej.

(r) 56 i 57 (II sesji) posiedzenie R. M. odbędzie się w środę i czwartek.

Surowce dla Łodzi.

(j) Dziś, jak donosi prasa żydowska, spodziewane są w Łodzi większe transporty surowców, zamówione ostatnio przez tutejsze firmy zagranicą.

W Łodzi drożej.

(j) Prasa żargonowa notuje, że Łódź ostatnio stała się droższem miastem, niż Warszawa. Ceny na wiele artykułów są tutaj, w Łodzi, o wiele wyższe, niż w Warszawie.

Propaganda na rzecz Obrony Państwa.

(k) Wynikiem przeprowadzonej w sierpniu i wrześniu r. b. przez Wydział powiatowy w powiecie łódzkim propagandy na rzecz Obrony Państwa było dostarczenie przez gminy 21 koni dla armji, oraz dobrowolne opodatkowanie się ludności powiatu na rzecz Obrony Państwa w wysokości 100%, nałożonej przez Radę Obrony Państwa jednorazowej daniny na potrzeby Wojska. W związku z Obroną Państwa zorganizowano Straż Obywatelską, powołano do życia powiatowy komitet opieki nad ewakuowanymi, gminne komitety nad rodzinami wojskowych oraz zorganizowano samopomoce gminne w związku z jesiennemi zasiewami.

Państwowy zakład badania produktów spożywczych.

(k) Zaprojektowano budowę gmachu dla państwowego zakładu badania produktów spożywczych i przedmiotów użytku w Łodzi. Projektowany gmach stanie przy zbiegu ulicy Wodnej i Miedzianej, na placu ofiarowanym rządowi przez magistrat. Roboty około budowy prowadzone będą kosztem rządu, według planu opracowanego przez architekta miejskiego p. S. Lisowskiego. Plany budowy uwzględniają mieszkania dla dyrektora zakładu i urzędników.

Szpital dla chorób zakaźnych w Aleksandrowie.

(k) Wobec zwiększenia się ilości wypadków chorób zakaźnych zgodnie z wnioskiem lekarza powiatowego, Wydział powiatowy postanowił uruchomić szpital w Aleksandrowie przy wydatnym subsydjum naczelnego komisarjatu do walki z durem plamistym.

Program wykładów w Uniwersytecie Powszechnym.

Piątek, 5/XI od g. 7—8 p. A. Zelwerowicz „Teatr jako źródło kultury narodowej", od 8—9 p. R. Kempner „Zbrodniarz a przestępstwo"; od 7—8 Seminarjum p. R. Kempnera (Sala B).

Sobota, 6/XI od 7—8 p. St. Cyps „Obraz literatury pozytywistycznej po r. 1863", od 8—9 p. J. Swieżewski „Najważniejsze zagadnienia po wojnie".

Likwidacja R. G. O.

Na posiedzeniu Zarządu Rady Głównej Opiekuńczej powzięto uchwałę, w której między innemi powiedziano: „Z uwagi, że Zarząd RGO., począwszy od 1 listopada nie może już liczyć na dalsze zapomogi od Rządu, nawet na zaspokojenie całkowitych budżetów choćby tylko instytucji bezpośrednio prowadzonych, a to w myśl listu M-ra Pracy z dn. 21 października r. b., postanowiono zwołać ogólne zebranie organizacji R. G. O. na dzień 21 listopada r. b. w celu omówienia likwidacji RGO; — zamknąć od 1 listopada r. b. wszystkie zakłady opieki nad dziećmi, które Zarząd RGO. bezpośrednio prowadzi, o ile rząd do tego terminu ich nie przejmie, lub nie wskaże organizacji, jakiej mają być przekazane i wymówić wszystkim urzędnikom posady.

Odczyty w Lidze Kobiet Polskich. (Wszechnica).

(r) W środę, dn. 3 bm. o g. 7 w. p. A. Kozikiewiczówna mówić będzie o Wyspiańskim.

W sobotę, dn. 6 bm. o g. 8 w. p. sędzia Kempner: „System jedno i dwuizbowy" (Po odczycie dyskusja).

W poniedziałek, dn. 8 bm. o g. 8 w. prof. Gacki wygłosi odczyt o Ibsenie.

Przedłużenie odroczeń.

M. S. Wojsk. wyjaśnia, że odnośnie do funkcjonarjuszy państwowych, którzy przedstawili zaświadczenie władz rządowych, że co do nich zostały wniesiono reklamacje, a którym komisje przeglądowe udzieliły odroczeń stawiennictwa do 1 listopada 1920 roku D. O. Gen. zarządzi, ażeby podległe P. K. U. przedłużyły im ważność powyższych kart odroczeń do dnia 1 stycznia 1921 roku.

Fala emigracyjna.

Według prasy żargonowej, rozpoczął się ogromny prąd emigracyjny żydów z naszych stron do Ameryki. Koleją i końmi przyjeżdża z prowincji do Warszawy mnóstwo emigrantów z tobołkami w celu udania się stąd do Ameryki po uzyskaniu wymaganych dokumentów. Część posiada już odpowiednie fundusze na podróż, część zaś dopiero stąd depeszuje do Ameryki do krewnych, żeby im przysłali karty okrętowe i pieniądze. W Warszawie wszyscy załatwiają formalności paszportowe.

Echo pożaru.

Straty spowodowane przez pożar w domu № 107 przy ul. Sienkiewicza wynoszą pół miljona marek.

Śmierć pod kołami tramwaju.

Tramwaj, idący z Widzewa najechał na ul. Głównej, około domu nr. 12, na przechodzącego 50-letniego Rajnholda Giera, któremu koła obcięły ręce i prawą nogę. Gier poniósł śmierć na miejscu.

Wieczory teatralne.

„Młynarz i jego córka", dramat ludowy w 5 aktach E. Raupacha.

Na zaduszkową premjerę wybrał Teatr łódzki najodpowiedniejszą pono sztukę w literaturze teatralnej, a mianowicie Raupacha „Młynarza i jego córkę" dramat ludowy Śląska, grywany w Dzień Zaduszny na wielu scenach europejskich.

Autor wprowadza nas w życie drobnomieszczańskie małej osady śląskiej, gdzie mamy i młynarza, szynkarza, proboszcza, grabarza, matkę Małgorzatę, matkę Brüdigową itd. Fabuła: głęboka miłość młodego Konrada Brüdiga do uroczej młynarzówny, Marji, której ojciec, stary skąpiec, zabrania nawet wsłuchiwać się w smętne tony fujarki Konrada. Młynarz nienawidzi Konrada i naodwrót.

Podobno w wigilję Bożego Narodzenia dusze tych ludzi, którzy mają zamrzeć roku następnego udają się o północy do kaplicy cmentarnej. Konrad udaje się więc na cmentarz, azali w korowodzie tych dusz nie spostrzeże starego młynarza.

Rozwierają się wrota cmentarne... wchodzą dusze ludzi na śmierć w tym roku skazanych a w korowodzie ich idzie i młynarz, ale nietylko młynarz... idzie i Marja... Porywa się Konrad, chce jej zastąpić drogę do kościoła, ale zbyt późno.. weszła... Rozpacza biedny młodzieniec, któremu zabroniono nawet widywać się ze swoją ukochaną, błąka się po górach... A stary młynarz coraz słabszy, coraz srożej przeklina Konrada, którego nazywa swym mordercą, a nawet chce przeklinać i córkę, którą posadza o zamiary zagarnięcia jego dukatów... Schorzały udaje się w pole, by zakopać złoto, by nie zostawić go nikomu, napotyka Konrada, którego ścigany ciągle obawą śmierci — bierze za widmo i w przerażeniu umiera... Marja kocha ojca i w uniesieniu rzuca na Konrada ciężkie oskarżenie — przeżycia bolesne wpędzają ją w suchoty i umiera, przed śmiercią wszakże przeprasza swego ukochanego i prosi go o przebaczenie...

Tak się i kończy dramat o młynarzu i jego córce, który dzięki wpleceniu do fabuły scen cmentarnych i grobowego nastroju — jaki płynie ze sceny — ujrzeliśmy w niedzielę i wczoraj w łódzkim teatrze.

Wystawiono sztukę Raupacha starannie. Oprawę dano należytą. Scena na cmentarzu wypadła dobrze i zrobiła jeśne wrażenie. Z wykonawców szczególnie wyróżnili się pp. Wernisówna (młynarzówna), Leszczyc (młynarz) i Pilarski (Konrad), oraz Joan (grabarz).

Zastępca.

List otwarty

do p. L. Lomańskiego z Woli Błędowej pow. Brzezińskiego.

Szanowny Panie!

W nr. 267 „Rozwoju" z dn. 8 X. r. b. raczył Szanowny Pan między innymi i mojej skromnej osobie poświęcić siówkika.

Przykro mi bardzo, że cenne uwagi Szanownego Pana wpadły mi w ręce zaledwie w dniu dzisiejszym i że dopiero dziś, po upływie miesiąca, mogę na nie zareagować. Wyjeżdżałem jednak do Rygi na czas rokowań rozejmowych i stąd to opóźnienie.

Nie wiem, czy Szanowny Pan osobiście był obecny na wiecach w dn. 18 lipca w Strykowie i Głownie, na których przemawiałem. Sądzę wszakże, że nie — bo jako człowiek inteligentny i uczciwy, byłby Sz. Pan zapewne zrozumiał właściwą intencję i treść mych przemówień. Odnoszę więc wrażenie, że Sz. Pan został albo przez świadomych oszczerców, lub też przez ubogich umysłowo, a za-

Ś. † P.

Jerzy Pawłowski

pporucznik i dowódca 12 komp. 201 p. p.,

ukochany syn Józefa i Marji z Zajfertów, poległ śmiercią walecznych dn. 24 września 1920 r. w ataku u bram Grodna. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 3 listopada o godz. 10 rano w kościele św. Krzyża, eksportacja zwłok zaś, na stary cmentarz katolicki, o godz. 3 po poł. O czem zawiadamiają

Rodzice i rodzeństwo.

cietrzewionych partyjnie prowincjonalnych półinteligentów w błąd wprowadzony. Nikczemnym zwłaszcza oszczerstwem nazwać muszę rzekomą cytatę z mojego przemówienia: **„teraz nie trzeba jeszcze na wojsko kamieniami rzucać, niech dalej walczy."**

Wzywam zatem publicznie Sz. Pana, by zechciał łaskawie wymienić nazwisko osoby, która w tak niski sposób stara się podrywać moją dobrą sławę. Bo niczem innem, jak podrywaniem dobrej sławy jest rodzenie ini publicznego zarzutu, iż m w ciężkich dla Ojczyzny chwilach podciąał zaufanie ludu do walczącej na froncie armji.

Jeżeli więc w ciągu 2-ch tygodni od daty niniejszego listu nie będę miał publicznej odpowiedzi od Sz. Pana, zmuszony będę złożyć winę za cytowane wyżej oszczerstwo na Jego osobę.

Z wysokim szacunkiem:

Henryk Wyrzykowski
redaktor „Gazety Ludowej"
Warszawa, ul. S-to Krzyska 17.

Łódź, dn. 2 XI. 20 r.

—o—

Polski Biały Krzyż.

Chociaż nastąpiło już zawieszenie broni i rząd przystąpił do częściowej demobilizacji, jednakże akcja w kierunku pomocy dla żołnierza nietylko nie powinna nadal ustawać ani na chwilę, lecz owszem stać się jeszcze bardziej intensywną. Tem łatwiej możemy sobie tę potrzebę uświadomić, gdy przyjmiemy pod uwagę, że tysiące żołnierzy naszych przez długie dnie, tygodnie, a nawet miesiące będą musiały z bronią w ręku, na mrozie w ciężkich warunkach materjalnych pilnować naszych granic, dopóki nie nastąpi ostateczne zawarcie pokoju. Pamiętajmy o tem, że nieprzyjaciel nie zaniecha znowu użyć przeciwko nam swej zwykłej broni, którą przedtem już, acz z niewielkiem powodzeniem stosował, mianowicie agitacji bolszewickiej na szeroką skalę wśród naszych żołnierzy na froncie, a oczywiście, jeśli się da, to i w kraju.

Aby akcję społeczeństwa dla wojska uporządkować, M. S. Wojsk. postanowiło przedewszystkiem ustalić i rozgraniczyć agendy Czerwonego i Białego Krzyża, w ten sposób, że do Czerwonego Krzyża należy pomoc i opieka wyłącznie sanitarna w wojsku i dla wojska, wszelka zaś działalność kult.-oświatowa, oraz pomoc materjalna i ekonomiczna dla żołnierza, a więc gospody, koncerty, punkty odżywcze, kwesty i zbiórki publiczne dla żołnierza na froncie, zaspokajanie jego potrzeb umysłowych i rozrywkowych przez dostarczanie mu pism i książek, przedstawienia i koncerty dla żołnierzy — wszystko to wchodzi w zakres kompetencji Polskiego Białego Krzyża.

Czem więc jest Polski Biały Krzyż pod względem organizacyjno-administracyjnym? Jest on Związkiem czyli Centralą wszystkich stowarzyszeń i instytucji społecznych, mających w swym programie powyżej opisaną działalność kult. ośw. i ekonomiczną dla wojska; pod względem ogólnym wojskowego kierownictwa PBK. zostaje podporządkowany M. S. Wojsk.

Jasnem jest, że zrzeszenie się stowarzyszeń pod godłem PBK. przyniesie nader dodatnie rezultaty, a w pierwszym rzędzie niemi będą: scentralizowanie całokształtu akcji kulturalnej i opieki nad żołnierzem, jednolite kierownictwo pracą dla wojska społecznych instytucji humanitarnych, wreszcie planowe ujęcie wysiłków społeczeństwa w sprawie niesienia pomocy materjalnej i moralnej dla żołnierza.

Dla wprowadzenia powyższego w życie zawiązał się w Łodzi Tymczasowy Komitet Informacyjno organizacyjny z p. Generałową Olszewską na czele. Komitet ten postanowił zaprosić do przystąpienia do Związku Polskiego Białego Krzyża miejscowe stowarzyszenia społeczne; w ten sposób utworzy się łódzka Centrala stowarzyszeń społecznych pod nazwą PBK.

Wszystkie więc stowarzyszenia chcące pracować dla żołnierza w duchu powyżej określonym proszone są o zgłoszenie swego akcesu do Związku PBK. najpóźniej do dnia 10 listopada r. b. w godz. 10—13 w lokalu Wydz. III b. Szt. D.O.G. Łódź ul. Gdańska 49.

—o—

TELEGRAMY

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

LIBAWA 2 listopada. (PAT) Radjo. Łot. B. P. donosi z Rygi: Lorentz, sekretarz rosyjsko-sowieckiej delegacji pokojowej przyjechał dziś do Libawy, celem wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Wymiana nastąpi w sali ratusza

Delegacja pokojowa przygotowuje się do drogi.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 2 listopada. W myśl warunków preliminarjów pokojowych ryskich, natychmiast po podpisaniu tych preliminarjów mogą się rozpocząć w Rydze prace nad wykończeniem szczegółów traktatu pokojowego. Obecnie czynione są przygotowania do wyjazdu delegacji pokojowej. Informacje moje, co do składu delegacji pokojowej potwierdzają się. Posłowie Sejmowi istotnie nie wezmą udziału w delegacji pokojowej, a to w myśl uchwały klubów, które wyraziły przekonanie, że obecnie powinni pojechać do Rygi fachowcy. Podobne jest stanowisko rządu, wobec czego delegacja składać się będzie z przedstawicieli ministerstw skarbu, handlu, przemysłu, w[illegible], spraw zagranicznych i komunikacji. Delegacja wyjedzie w bieżącego 3 tygodnia.

—o—

Potwierdzenie wiadomości o stanie oblężenia w Moskwie.

PARYŻ 2-go listopada (PAT.) Wied. B.K. Dzienniki szwedzkie potwierdzają, że w Moskwie został ogłoszony stan oblężenia a to z powodu obawy przed kontrewolucją.

Ryga przedsionkiem do katastrofy sowietów w Rosji.

KOPENHAGA, 2 listopada. Z Moskwy donoszą, że bolszewicki komisarz Podwojski wyraził się nadzwyczaj surowo o rezultatach osiągniętych przez Joffego w Rydze i zarzył Centralnemu Komitetowi wykonawczemu sowietów następujące oświadczenie: Rezultaty osiągnięte przez sowiecką delegację w Rydze doprowadzają do rozpaczy wszystkich istotnych komunistów. Ryga—to klęska naszej zewnętrznej polityki. Powiadają nam że zmuszeni byliśmy do ustępstw na zachodzie, aby rozwiązać sobie ręce dla działań przeciw gen. Wranglowi. Lecz cena zapłacona za to jest za wysoka. Powinniśmy zniszczyć Wrangla. Lecz jeśli nam się to nie uda, to traktat ryski będzie dla nas fatalny. Powtarzam: Ryga to dla nas katastrofa, to koniec naszej europejskiej polityki i przedsionek do zagłady wewnątrz kraju".

Brak obrań w krasnej armji.

WIEDEŃ 2 listopada. Z Kopenhagi przez Berlin donoszą, że Trocki wydał odezwę, w której domaga się usilnie oddania ubrania dla armji południowej, gdyż w przeciwnym razie front południowy będzie musiał być zwinięty. Do braku środków żywności przyłączają się jeszcze trudności z dostarczeniem opału i epidemja głodu. W związku z tem „Daily Mail" dodaje, że okropności terroru głodowego przewyższają jeszcze okropności terroru czerwonego i zamieniają Rosję w jedną wielką, nieskończoną pustynię.

Protesty rosyjskie.

ŁONDYN, 2 listopada (PAT) H. vas. Krasin wręczył protest rządu sowietów przeciwko wydaniu przez rząd angielski rozkazu, aby statki angielskie atakowały rosyjskie łodzie podwodne. Równocześnie złożył Krasin drugą notę z żądaniem, aby rząd angielski nie wspierał ani nawet nie tolerował akcji zaczepnych prowadzonych przez generałów Petlurę i Bałachowicza przeciw Rosji sowieckiej.

Czerwonogwardyjcy zarażają się tyfusem dla urlopowania się!

WARSZAWA 2 listopada. Demoralizacja w armji czerwonej dochodzi do tego, że czerwonogwardyjcy dobrowolnie zarażają się tyfusem, aby otrzymać urlop na święta. Wytworzyła się nawet specjalna kategorja handlu wszami, zarażonemi tyfusem. Dziennik sowiecki podaje jako fakt, że były wypadki, w których żołnierze płacili za wesz zarażoną tyfusem po 340 rubli. Z powodu olbrzymich dezercji oddziałów wojskowych w okolicy Pskowa, zburzono most na rzece Czerecy, a zamiast niego zbudowano wązką kładkę, na której lepiej można dopilnować, aby przez nią nie uciekali czerwonogwardyjcy.

Ofensywa przeciwko Wranglowi.

KONSTANTYNOPOL 2 listopada (PAT.) Reuter. Bolszewicy podjęli na całym froncie ofensywę. Wojska gen. Wrangla muszą się cofać. Opuściły one Berdiańsk i Aleksandrowsk.

—o—

Przygotowania do plebiscytu w Niemczech.

BYTOM 2 listopada (PAT.) Różne komisje parlamentarne obradowały dnia 1 b. m. nad sprawą autonomji dla Górnego Śląska. Według depeszy z Berlina zostanie projekt ustawy o autonomji przedłożony parlamentowi we czwartek 4 b. m. Klub posłów niezawisłych socjalistów obradował nad tą kwestją również i postanowił głosować za autonomją.

BYTOM 2 listopada (PAT.) „Vossische Zeitung" donosi, że koleje niemieckie rozpoczęły już przygotowania do przewozu na Górny Śląsk Niemców, uprawnionych do głosowania. Przewóz odbywać się będzie 10 dni przed i 10 dni po plebiscycie.

BYTOM 2 listopada (PAT.) Na posiedzeniu Sejmu pruskiego poseł Graf von Berg (demokrata) przemawiał za odzyskaniem marchji poznańskiej i apelował do rządu, aby w tym kierunku poczynił kroki celem rewizji traktatu pokojowego.

BYTOM 2 listopada (PAT.) W całych Niemczech odbywają się wiece w sprawie plebiscytu na G. Śląsku. Mają one na celu wezwanie Niemców, urodzonych na G. Śląsku, do podróży na G. Śląsk oraz zebranie ofiar na cele plebiscytowe.

Sekretarjat Ligi Narodów w Genewie.

PARYŻ 2 listopada (PAT.) Wied. B.K. Według doniesień z Genewy otworzył sekretarjat Ligi Narodów wczoraj oficjalnie swoje biuro. Dimant wygłosił krótkie przemówienie.

Jaskółka normalnych czasów.

PARYŻ 2 listopada. (PAT) H. — Stacja radjotelegraficzna Wieży Ejfla zrobiła dziś rano radjogram meteorologiczny, wznawiając w ten sposób obsługę codzienną, zawieszoną w czasie wojny. Radjogramy dawać będą wyniki z obserwacji notowanych na 14 stacjach europejskich i będą wysyłane codziennie o g. 11.30.

8-godz. dzień pracy w Szwajcarji.

BERNO SZWAJCARSKIE (PAT.) W głosowaniu ludowem przyjęto ustawę o wprowadzeniu 8 godzinnego dnia pracy na kolejach, poczcie, w służbie telegraficznej i telefonicznej.

Wywóz wełny z Argentyny.

BUENOS AYRES 1 listopada. (PAT). H. — Rząd postanowił niezwłocznie skasować taksę nałożoną na wywóz skór i wełny. Olbrzymie zapasy wełny będą mogły być w ten sposób wywożone.

Katastrofa.

BERLIN, 2 listopada (PAT) Z Wrocławia donoszą: Fabryka amoniaku wyleciała w powietrze.

Narady górników.

POLDCHU, 2 listopada, (PAT) — Radjo. Dzisiaj rozpoczynają się obrady górników nad propozycjami rządu. Jest wszelka nadzieja, że górnicy uchwalą zakończenie strajku.

—o—

Ze stolicy i z kraju

P. Take Jonescu w Warszawie.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 2 listopada. Pan Take Jonescu, rumuński minister spraw zagranicznych, który przybył do Polski w sprawie sojuszu rumuńsko-polskiego, obecny był dzisiaj na nabożeństwie żałobnem ku czci poległych, odprawionem na placu Saskim; pan Jonescu udał się do mauzoleum, gdzie złożył wieniec. O godz. 2 odbył się bankiet, urządzony przez posła polskiego w Bukareszcie, a o godz. 4 po poł. p. Take Jonescu złożył wizytę Naczelnikowi państwa. Wizyta trwała do godz. 6, poczem p. Jonescu wrócił do swych apartamentów, gdzie przybył wkrótce minister spraw zagranicznych ks. Sapieha i odbył z premjerem rumuńskim godzinną konferencję.

Uroczystość w Krakowie.

KRAKÓW, 2 listopada (PAT). W niedzielę odbyła się w Krakowie uroczystość obchodu drugiej rocznicy oswobodzenia Krakowa z rąk austrjackich. Odbyło się nabożeństwo w kościele Marjackim, na które przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, cechy ze sztandarami, młodzież szkolna i tłumy publiczności. Po nabożeństwie uformował się pochód, który zatrzymał się przed strażnicą, gdzie przemówił pan Tetmajer.

Kraj wobec pokoju.

WARSZAWA, 2 listopada (PAT) Pan wiceminister spraw zagranicznych Jan Dąbski otrzymał depeszę ze Śniatynia z wyrazami uznania i zawiadomieniem, że miasto Śniatyn mianowało pana wice-ministra, swoim honorowym obywatelem. Pan wiceminister odpowiedział depeszą z podziękowaniem i wyrażeniem życzeń dla miasta Śniatyna.

Znów malwersacje przy dostawach w Galicji.

KRAKÓW, 2 listopada (PAT). „Naprzód" podaje, że w Krakowie na polecenie nadzwyczajnej sejmowej komisji rewizyjnej przy komisji wojskowej, aresztowano Wolfa Siegera, fabrykanta i odstawiono do Warszawy. Aresztowanie ma pozostawać w związku z malwersacjami przy dostawach wojskowych w Małopolsce. Według tychże informacji państwo ponosi miljonowe szkody. W sprawę tę wmieszani są miljonerzy wojenni.

(Niedawno wykryto nadużycia w magistracie Krakowskim. Przyp. red.)

Wykłady na uniwersytecie wileńskim.

WILNO 2 listopada. Uniwersytet wileński rozpocznie wkrótce cykl wykładów powszechnych. Początek normalnego roku akademickiego nastąpi dopiero po Nowym Roku. Dzięki opiece tymczasowego Komitetu Litewskiego, wszystkie zbiory uniwersytetu ocalały.

Pożar wsi.

CZĘSTOCHOWA, 2 listopada (PAT). Jak donosi „Kurjer Częstochowski“ dnia 1 listopada wieś Hatę Nową, jedną z najbogatszych wsi powiatu piotrkowskiego, nawiedził pożar, którego ofiarą padło 55 domów. Straty obliczają na miljony.

O pomnik „Niepodległości“

TORUŃ, 2 listopada (PAT). Komisja budowy pomnika „Niepodległości“, który ma stanąć na miejscu pomnika niemieckiego, wybrała na swego prezesa wojewodę Brejskiego. Doradcą artystycznym komitetu jest artysta malarz Szalac, bawiący obecnie w Toruniu.

—o—

Wiadomości telegraficzne.

Kongres socjalistyczny w Brukseli uchwalił wniosek upoważniający socjalistów belgijskich do wzięcia udziału w rządzie.

•

Student irlandzki, Barry, skazany na śmierć przez sąd wojenny za zabójstwo żołnierza angielskiego, został powieszony.

•

Sejm pruski przyjął w piątek zasadniczy punkt nowej konstytucji, wedle której Prusy tworzą republikę w ramach rzeszy niemieckiej, a barwa państwa jest biało-czarna.

•

W jednej z miejscowości wybrzeża dalmatyjskiego zastrzelony został statek włoski przez garnizon serbski, wobec czego młodzież się ratować ucieczką. Obecnie statek ten znajduje się w porcie Rjeki.

•

W wyborach municypalnych rzymskich stronnictwa konserwatywne uzyskały pono znaczną większość.

•

Amerykański departament handlu wypracował projekt dotyczący wznowienia stosunków handlowych z Rosją sowiecką. W celu zabezpieczenia należności za dostarczane towary amerykański projekt przewiduje zorganizowanie specjalnej centrali obrotowej w Kopenhadze.

•

Wybory do parlamentu francuskiego zostały odłożone do 14 listopada.

•

Pociąg, jadący z Paryża do Brest zderzył się z pociągiem towarowym. 4 osoby ciężko ranne.

—o—

Najświeższe wiadomości z Moskwy.

Uchodźcy z Moskwy opowiadają dziwne i przerażające rzeczy o tem, co się dzieje ostatnio w stolicy sowietów. Epidemje tyfusu i dyzenterji grasują ze strasznem nasileniem i dziesiątkują ludność. Wobec ogromnej śmiertelności zwłoki umarłych po nocy znoszone są do przystanków tramwajowych, gdzie specjalny tramwaj, zwany „tramwajem umarłych“, zabiera je do osobnych paków i wywozi na cmentarze do wspólnych grobów.

Wśród ludności nastrój niesłychanie przygnębiony. Ciemne masy ludowe opowiadają o niedalekiem przyjściu Antychrysta, którego oczekują, — jako wybawienia (!). Coraz to ukazują się jacyś nowi „święci“ i „prorocy“, których jednak z reguły spotyka prędki a smutny koniec: rozstrzeliwują ich czerezwyczajki. Wobec wzburzenia ludności „narkomy“, (komitety ludowe), rezydujące w Kremlu, strzeżone są przez Chińczyków i Tekińców, najemnych żołnierzy z rozbójniczego plemienia ze Środkowej Azji. W masach panuje nastrój, podobny do tego, jaki był w styczniu i w lutym 1917 r.

Wobec braku aprowizacji i terroru władz sowieckich, robotnicy masowo uciekają z fabryk. Jak stwierdził bolszewicki wszechrosyjski robotniczy związek przemysłowy na swym zjeździe, brakuje obecnie 800,000 zwykłych robotników i 180,000 kwalifikowanych rzemieślników. Surowców niema zupełnie. Armja jest zaopatrywana nędznie i szemrze. Rząd sowiecki postanowił środkami przymusowymi ściągać włościan na robotę do miast.

Zabawne jest, że wśród tego wszystkiego w Moskwie n. p. odbywają się jeszcze przedstawienia w teatrach. Artyści i artystki otrzymują honoraria w postaci białej mąki, bucików, cukru itd. W teatrze Artystycznym grają takie rzeczy, jak np. „Kain“ Byrona itp.

W Petersburgu na uniwersytet zapisało się 7 i pół tysiąca słuchaczy. W rzeczywistości na wykłady chodzi 30 osób we dnie i 100 osób wieczorem. Zapisało się zaś na wykłady tak dużo, ponieważ słuchacze korzystają z rozmaitych ulg, ratujących ich od ogólnej nędzy, — otrzymują bezpłatne internaty, subsydja, bilety tramwajowe itd.

—o—

Ruch robotniczy zagranicą.

Kontrola robotnicza we Włoszech.

Kontrola robotnicza we fabrykach włoskich inaczej się przedstawia włoskiemu premierowi Giolitti'emu a inaczej Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy. „United Telegraph“ informuje nas, że p. Giolitti rozumie ją jedynie jako prawo kontrolowania przez robotników funkcjonowania fabryki, w której pracują. Wedle K. G. P. zaś kontrola robotników rozciąga się również i na zakupno surowców, na sprzedaż i oznaczenie cen sprzedaży, oznaczenie listy płacy i wydatki ogólne. Dyrektorzy fabryk mają być odtąd zwykłymi urzędnikami, mającymi pewien udział w zyskach.

—o—

Wolnomularze o władzy prezydenta Francji, bolszewikach i — kobietach.

W Paryżu rozpoczął obrady doroczny kongres francuskich wolnomularzy „Wielkiego Wschodu“. Reprezentowanych jest 437 lóż z Francji z kolonji i z zagranicy. Przewodniczącym kongresu wybrany został Jerzy Bessière, który po otwarciu kongresu oświadczył, że jednym z głównych punktów na porządku dziennym obrad będzie domaganie się od rządu rewizji konstytucji francuskiej w kierunku szczerej, istotnej demokratyzacji a nie powrotu do władzy jednostki, coby spotkało się ze stanowczym oporem całej Francji.

—o—

Na fundusz wyborczy N.P.R.

Rogowski Ign.	25 mk.
Piotrowski Stan.	25 „
Traczyk Józef	25 „
Marczewski Józef	25 „
Baraniak Stan.	25 „
Błaszczyk Mac.	25 „
Czerwiński Stan.	25 „
Najder Karol	25 „
Razem	200 mk.

—o—

Odpowiedzi Redakcji.

Kolegom z Tomaszowa. Korespondencję Waszą z dn. 10-go października otrzymaliśmy dopiero 2 listopada i z tego względu jako spóźnionej nie możemy wydrukować. Wszelkie wiadomości podawane nam w porę drukujemy jak najchętniej. Polecamy się Waszej pamięci.

—o—

Robotnicy popierajcie, swoje pismo „Praca“

UWAGA! Zgubiono w sobotę, d. 30 paźdz. na ul. Krótkiej obok domu Nr. 9 damską portmonetkę zawierającą oprócz pieniędzy i różnych notatek—dwie złote obrączki ślubne z literami: A. L. i N. S. Uczciwy znalazca zechce łaskawie odnieść obrączki do Teatru Miejskiego (Dzielna 18) na ręce sekretarza teatru za wynagrodzeniem wartości obrączek.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczone w drukarni „Praca“, Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.